

Paweł Kukiz ma problem ze zbiórką podpisów

3 marca 2015

Start Pawła Kukiza w wyborach prezydenckich staje pod znakiem zapytania. Możliwe, że muzykowi nie uda się zebrać wymaganej liczby podpisów.

– Czarno widzę to zbieranie podpisów i całą tę sprawę związaną z kandydowaniem – powiedział Kukiz podczas spotkania z wyborcami w Częstochowie.

Aby mógł ubiegać się o urząd prezydencki, do 26 marca musi zebrać minimum 100 000 podpisów. Tymczasem do chwili obecnej zebrał ich zaledwie kilkanaście tysięcy.

Problem wyjaśnia tymczasem szef sztabu wyborczego Kukiza, Paweł Hałaczekiewicz. – Nie mamy swoich struktur i działamy przez wolontariuszy. Pod koniec tygodnia powinniśmy mieć bardziej szczegółowe dane.

Problemy Kukiza biorą się ze zbyt późnego podjęcia decyzji o kandydowaniu i braku doświadczenia. Inni kandydaci mają nie tylko oparcie w strukturach partyjnych, posiadających duże możliwości mobilizacyjne swych członków, ale również odpowiednio wcześniej przygotowali strategię planu wyborczego i posiadają organy medialne, które pomagają w zbieraniu podpisów. Kukiz nie miał właściwie na to czasu i dlatego może liczyć tylko na spontanicznych wolontariuszy, swoich fanów oraz krewnych i znajomych.

Paweł Kukiz podjął decyzję o kandydowaniu mając nadzieję „że wśród obywateli obudzi się duch wolnościowy, duch podmiotowości i poczucia własnej wartości”.

Gdyby udało mu się wystartować, mógłby mocno namieszać podczas wyborów, gdyż jest postacią nie tylko powszechnie znaną, ale

również wyrazistą. W przypadku porażki, muzyk zapowiada, że wróci na scenę, aby nadal zarabiać na życie i dbać o swoją rodziną. Los kandydatury Kukiza zależy więc od mobilizacji społecznych aktywistów. Strona kandydata [TUTAJ.](#)

Autorstwo: Maurycy Hawranek

Na podstawie: Strajk.eu

Dla „Wolnych Mediów”